

Sygn. akt II AKa 332/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SSA Alina Miłosz-Kloczkowska

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tczewie del. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku S. G.

po rozpoznaniu w dniach 6 grudnia 2017r. i 18 maja 2018 r.

sprawy

M. Z., s. W., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 18 kwietnia 2017 r., sygn. akt **II K 14/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża czas trwania okresu próby do lat 3 (trzech) i uchyla rozstrzygnięcie z punktu 3 o oddaniu oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. Z. został oskarżony o to, że w okresie od 29 marca 2011r. do 21 kwietnia 2011r. będąc właścicielem Firmy Handlowo-Uslugowej (...) z siedzibą w (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd właścicieli Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. co do zamiaru wywiązania się z umowy kupna-sprzedaży oraz co do finansowych możliwości swojej firmy dokonał zakupu nawozów mineralnych na łączną kwotę 322.636,50 zł nie uiszczając wymaganej należności, czym doprowadził firmę PPHU (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy czym wskazanego czynu dopuścił się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozumienia jego znaczenia oraz ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 18 kwietnia 2017 roku, sygn. akt II K 14/14:

1. oskarżonego M. Z. uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że nie działał w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k., to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. po zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. po zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 4 lata.

3. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

4. zwolniono oskarżonego od ponoszenia opłat, a wydatkami w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła obrońca oskarżonego.

Powołując się na dyspozycję art. 438 § 1, 2 i 3 k.p.k. apelację oparła na zarzutach:

1. obrazy przepisów postępowania:

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy i ukształtowanie przekonania Sądu z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji wadliwe przypisanie oskarżonemu, iż działał z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd właścicieli Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. co do zamiaru wywiązywania się zaciągniętego zobowiązania wobec w/w przedsiębiorstwa oraz co do finansowych możliwości swojej firmy w szczególności poprzez:

a) nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonywaniu analizy zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, oraz pominięcie tych okoliczności, które wskazywały na pierwotne, a zarazem obiektywne przyczyny problemów związanych z nieuregulowaniem należności na rzecz (...) Sp. z o.o., jak również na obiektywny brak możliwości przewidywania w okresie od 29.03.-21.04.2011 r. przez oskarżonego, iż po upływie 6-miesięcznego terminu płatności nie będzie mieć środków finansowych, aby uiścić należność za dostarczone nawozy mineralne;

b) oparcie orzeczenia na nierzetelnej opinii biegłej - to jest pominięcie tych mankamentów opinii, wskazujących, że biegła nie jest w stanie rzetelnie ocenić sytuacji materialnej oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanego jemu czynu, a jednocześnie formułuje kategoryczne wnioski dotyczące kondycji finansowej przedsiębiorstwa oskarżonego pomimo, iż nie ma możliwości ustalenia rachunkowego (które w tej dziedzinie wiedzy jest kryterium obiektywnym oceny tej kondycji), czy majątek przedsiębiorstwa wystarczał, czy nie wystarczał na pokrycie zobowiązań w okresie 29.03.2011 -21.04.2011 r.;

- art. 170 § 1, 2 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o powołanie przez Sąd I instancji innego biegłego sądowego, posiadającego kwalifikacje oraz uprawnienia biegłego rewidenta, w sytuacji, gdy nie zostały stwierdzone okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagające wiadomości specjalnych, a których to wiadomości nie dostarczyła opinia biegłej E. D., nie posiadającej wymaganych kwalifikacji w tym zakresie;

2. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść - poprzez przyjęcie, iż w okresie 29.03.2011 -21.04.2011 r. przedsiębiorstwo oskarżonego było bankrutem, podczas, gdy w rzeczywistości w okresie tym nie ujawniły się okoliczności przesądzające o złej kondycji firmy, albowiem okoliczności te wystąpiły dopiero w późniejszym okresie na skutek zdarzeń, za które oskarżony nie ponosi odpowiedzialności.

W związku z tak przedstawionymi zarzutami obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie o tyle tylko, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na obniżeniu czasu trwania okresu próby do lat 3 i uchyleniu rozstrzygnięcia z pkt 3 o oddaniu oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień gromadząc materiał dowodowy, a ten pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, która to ocena nie wykazała istotnych błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego i wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W przedmiotowej sprawie, wbrew przekonaniu obrońcy M. Z., nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wyroku. Stan faktyczny w sprawie został ustalony przy uwzględnieniu dowodów zebranych w sprawie, ocenionych w istotnym zakresie swobodnie, a nie dowolnie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało zwarte wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, jak też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Apelacja obrońcy oskarżonego, w której podnosiła zarzuty obrazy przepisów postępowania, nie wykazała, by Sąd przekroczył w istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie granice swobodnej oceny dowodów. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez skarżącą.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że Sąd I instancji nie uwzględnił zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonywaniu analizy zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, a także pominął istotne okoliczności. Nie ma racji obrońca, która wyraziła przekonanie, że oskarżonemu nie można było przypisać działania ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak i wprowadzenia w błąd właścicieli Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań wobec tej spółki oraz co do finansowych możliwości jego firmy. Nie można też zgodzić się z obrońcą, że opinia biegłej z zakresu rachunkowości, którą uwzględniono przy ocenie sytuacji finansowej, materialnej M. Z. i jego firmy była nierzetelna. W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwał również przedstawiony przez obrońcę zarzut obrazy przepisów art. 170 § 1, 2 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., która miała polegać na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o powołanie innego biegłego sądowego, posiadającego kwalifikacje i uprawnienia biegłego rewidenta. Sąd odwoławczy dostrzegł pewne mankamenty w zaprezentowanym rozumowaniu Sądu I instancji, ale nie miały one wpływu na treść wyroku.

W związku z tym, że opinia biegłej z zakresu rachunkowości miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym oceny pozostałych dowodów, a więc i wyjaśnień oskarżonego, konieczne było w pierwszej kolejności stwierdzenie, że w przekonaniu Sądu odwoławczego opinia ta, składająca się z pierwszej opinii pisemnej, jak i kolejnych ją uzupełniających, złożonych zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej na rozprawie, zasługuje na ocenę pełnej, jasnej,

logicznej i fachowej. Opinia nie zawiera istotnych sprzeczności, a biegła, która ją wydała posiadała stosowną wiedzę specjalną. Biegła E. D. jest doświadczonym biegłym sądowym z zakresu rachunkowości i choć nie jest rewidentem, to ukończyła studia ekonomiczne i posiadała 36 letnią praktykę w służbach ekonomiczno – księgowych (k. 131, 926v). Bez wątpienia osoba z takim wykształceniem i doświadczeniem posiadała kompetencje do oceny sytuacji finansowej, majątkowej Firmy Handlowo – Usługowej (...) na początku 2011 r.

Obrońca nie wykazała, by opinia biegłej dotknięta była brakami, czy błędami – podważającymi jej treść i kompetencje E. D..

Analizując zarzuty sformułowane przez obrońcę w stosunku do opinii można odnieść wrażenie, że apelująca nie rozumiała niektórych wypowiedzi biegłej. Starła się też eksponować niektóre z fragmentów opinii, nie dostrzegając pozostałych jej części.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów trzeba zauważyć, że wniosek zawarty w opinii pisemnej biegłej (k. 139), iż „kondycja finansowa, w jakiej znajdowała się Firma Handlowo – Usługowa (...) na początku 2011 r. nie dawała podstawy do stwierdzenia, że Firma zaspokoi wierzyciela – tj. Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo – Usługowe (...) Sp. z o.o.” nie pozostaje w sprzeczności z dalszym wnioskiem, że „Szybszy obrót towarem przywróciłby płynność finansową Firmy” (k. 140). Ten drugi z przywołanych wniosków nie oznaczał, jak chciałaby obrońca, iż biegła widziała realną możliwość przywrócenia płynności finansowej firmy oskarżonego. Apelująca nie odniosła się bowiem do innych wniosków zawartych w tej pierwszej opinii pisemnej, jak i kolejnych opiniach, z których wynikało, że faktycznie szybszy obrót towarem przywróciłby płynność finansową Firmy, jednak w przypadku Firmy oskarżonego już na początku 2011 r. nie było możliwe poprawienie jej kondycji ponieważ nie był możliwy szybszy obrót towarem. Wystarczy wskazać, że zgodnie z opinią ograniczenie możliwości dysponowania przez właściciela aktywami ze względu na egzekucje komornicze hamowało bieżącą działalność Firmy. Komornik zajmując konta bankowe i należności kierował środki pieniężne uzyskane przez Firmę z bieżącej działalności na spłatę zobowiązań objętych egzekucją, więc Firma nie mogła płacić zobowiązań bieżących w terminie. Niepłacenie zobowiązań ograniczało możliwości Firmy na zakup chodliwego towaru, który mogłaby sprzedać w szybszym terminie niż wymagany termin płatności za ten towar. Zgodnie z opinią biegłej, to właśnie brak możliwości przywrócenia płynności finansowej Firmy, a wręcz dalsze pogarszanie się sytuacji finansowej w 2011 r. dają podstawę do twierdzenia, że Firma Handlowo – Usługowa (...) nie była w stanie zapłacić zaciągniętego zobowiązania w Przedsiębiorstwie Produkcyjno Handlowo Usługowym (...) Sp. z o.o. nawet w tak odległym terminie (6 miesięcy), jaki został ustalony między stronami (k. 137-140, 862v-863, 867-869, 877-878, 899, 899v, 923v-925v). Biegła była zresztą pytana o podnoszoną przez obrońcę okoliczność i wówczas wskazała, że według niej nie było już możliwości ratunku dla Firmy oskarżonego, przy stwierdzonej w opinii skali zadłużenia. Gdyby obroty zostały zdynamizowane 4-5 krotnie, to zakup miałby sens, bo dawałby z marży środki do skumulowania, aby spłacać zadłużenia, przy 14 milionowym zadłużeniu taki zakup nic nie dawał, tylko pogrążał Firmę (k. 924).

W konsekwencji, opinię biegłej należało rozumieć w ten sposób, że teoretycznie istniała możliwość przywrócenia płynności finansowej Firmy oskarżonego poprzez szybszy obrót towarem, który jednak nie był możliwy w przypadku tej Firmy. Zatem przywołany przez obrońcę drugi z wniosków nie mógł, jak oczekuje tego obrońca, oznaczać, że skoro biegła widziała możliwość przywrócenia płynności finansowej Firmy oskarżonego, to również oskarżony miał prawo uważać podobnie i podejmować w okresie pomiędzy 29.03.2011 r. do 21.04.2011 r. działania, które spowodowałyby poprawę płynności finansowej, a w tym zaciągać kolejne zobowiązania.

Kolejne zarzuty skierowane wobec opinii biegłej również wynikają głównie z jej niezrozumienia i przywoływania niewielu jej fragmentów, bez dostrzegania całości zaprezentowanych przez biegłą wywodów i wniosków. W żaden sposób nie może podważać opinii biegłej to, że stwierdziła, iż nie miała możliwości w oparciu o materiał dowodowy sprawy ustalić, czy majątek Firmy wystarczał na pokrycie zobowiązań w powyższym okresie. Po pierwsze dlatego, że brak możliwości dokonania tego ustalenia nie oznaczał, iż nie było możliwe ustalenie, że w czasie, gdy oskarżony zaciągał zobowiązania wobec Spółki (...) jego Firma utraciła już płynność finansową. Po drugie, dostarczone biegłej dokumenty, w oparciu o które wydała opinię, były wystarczające do wyprowadzenia wniosków w niej zawartych. Brak możliwości określenia stanu majątku firmy na czas zaciągnięcia zobowiązań wobec (...) wynikał wyłącznie stąd, że

biegła nie dysponowała dokumentacją księgową, która pozwoliłaby jej na dokonanie takiego ustalenia, a to dlatego, że jak słusznie ustalił Sąd I instancji, ta uległa zniszczeniu w czasie pożaru budynku biurowego, w którym się znajdowała, w nocy z 1 na 2 stycznia 2013r. (k. 9 uzasadnienia wyroku). Biegła bazowała więc na wszystkich, wskazanych przez nią, dokumentach, których uzyskanie okazało się możliwe, a te były wystarczające do stwierdzenia, że w czasie, gdy oskarżony zaciągał zobowiązania wobec (...) jego Firma utraciła już płynność finansową i spłata zobowiązań w umówionym terminie płatności jawiła się jako nierealna.

Rzeczywiście biegła, która dokonała oceny kondycji finansowej Firmy oskarżonego jako złej, stwierdziła również w oparciu o tę kondycję, że majątek Firmy w okresie od 29.03.2011 r. do 21.04.2011 r. nie wystarczał na pokrycie zobowiązań zaciągniętych przez oskarżonego. Taki wniosek nie pozostawał jednak w sprzeczności z innym, że na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie ma możliwości ustalenia rachunkowego, czy majątek Firmy wystarczał czy nie na pokrycie zobowiązań w okresie 29.03.2011 r. – 21.04.2011 r. (k. 868-869) Pierwszy wynikał bowiem z oceny kondycji finansowej Firmy, drugi oznaczał, że nie ma możliwości rachunkowego potwierdzenia tego wniosku. W przekonaniu Sądu odwoławczego wyrażenie przez biegłą przekonania, zawartego w pierwszym wniosku nie mogło zostać uznane za nieuprawnione, skoro w czasie przesłuchania komornika M. B., na rozprawie w dniu 12 września 2016 r., wskazywał, że nadal prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, które dotyczy dwóch nieruchomości, gdyż tyle zostało majątku, a zaległość na rzecz wierzycieli wynosi 5 403 031, 64 zł (k. 859). Również w oparciu o listę spraw prowadzonych przez komornika przeciwko M. Z. można zauważyć, że od 2013 r. coraz większa ilość prowadzonych egzekucji okazywała się bezskuteczna, co w 2014 i 2015 r. stało się normą (k. 519-525). W związku z tym, nie można uznać, by przywołane przez apelującą zapisy zawarte w opinii biegłej były wadliwe i dyskwalifikowały tę opinię.

Trzeba podkreślić już w tym miejscu, że wyrażenie przez biegłą przekonania zawartego w kwestionowanym wniosku, nie oznaczało, że również oskarżony już w czasie kiedy zaciągał zobowiązania wobec (...) mógł przypuszczać, że majątek jego firmy nie wystarczy na pokrycie istniejących zobowiązań. Rzecz jednak nie w tym, czy aktywa majątku w czasie zaciągania zobowiązań równoważyły jego pasywa, a o takiej równowadze na koniec 2010 r. można wnioskować w oparciu o opinię biegłej i zgromadzone dokumenty, ale w tym, że oskarżony już w 2010 r. musiał zdawać sobie sprawę z tego, iż utracił płynność finansową, a w czasie zaciągania zobowiązań na rzecz (...) kryzys pogłębiał się. Szereg informacji, którymi przed i w czasie zaciągania tych zobowiązań dysponował M. Z. przemawiała jednoznacznie za tym, że ich spłata jawi się jako nierealna.

Chociaż Sąd I instancji w sposób wadliwy odwoływał się w treści uzasadnienia wyroku do niewypłacalności oskarżonego prowadzącego Firmę (...), traktując to pojęcie jako wymienne z utratą płynności finansowej, to jednak słusznie ocenił dowody, w tym opinię biegłej i doszedł do wniosku, że oskarżony był świadomy trudnej sytuacji finansowej, nie poinformował właścicieli (...) o utracie płynności finansowej, a tym samym wprowadził ich w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy kupna sprzedaży oraz finansowych możliwości swojej Firmy, czym doprowadził pokrzywdzoną spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. O ile bowiem nie można było przyjąć w świetle zebranych dowodów, że oskarżony zaciągając zobowiązania powinien był zorientować się, zdawać sobie sprawę z tego, że jest niewypłacalny, a zatem, iż jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań wobec wierzycieli, to posiadał pełną wiedzę o utracie płynności finansowej, a więc, iż nie posiadał płynnych środków finansowych na spłatę zobowiązań. O tym, że tak było świadczy m.in. opinia biegłej z zakresu rachunkowości w części, która nie została skutecznie zakwestionowana przez apelującą. W tym zakresie, Sąd I instancji zasadnie przywołał niektóre z zawartych w niej wniosków (k. 14-18 uzasadnienia). Wystarczy przypomnieć, że zgodnie z opinią biegłej, znajdującą potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach, Firma (...) nie płaciła swoich zobowiązań już w 2010 r., co spowodowało egzekucje komornicze, które w 2010 r. dotyczyły zobowiązań głównych, odsetek od zobowiązań przeterminowanych, opłat egzekucyjnych i sądowych na łączną kwotę 2 763 116, 72 zł. W wyniku egzekucji w 2010 r. komornik ściągnął z aktywów Firmy (...) kwotę 2 190 449,62 zł. Pozostała kwota 572 668,10 zł ściągnięta została przez komornika w styczniu 2011 r. w wysokości 219 236,67 zł, w lutym 200 022,81 zł, w kwietniu 34 063,10 zł, w maju 98 341,29 zł, w czerwcu 5000 zł, w lipcu 14 071,20 zł, w sierpniu 1932,98 zł. Na początku roku 2011 wydane zostały przez komornika następane dokumenty egzekucyjne, dotyczące kolejnych niezapłaconych

zobowiązań przez Firmę (...). W styczniu 2011 r. komornik wydał decyzje o zajęciach komorniczych na łączną kwotę 84 208,32 zł, w lutym na kwotę 108 503,86 zł, w marcu na kwotę 102 008,07 zł, w kwietniu 2011 r. na kwotę 29 867,24 zł. Na rachunkach bankowych oskarżonego brak było środków finansowych, a jedynie skuteczna była egzekucja na należnościach oskarżonego przysługujących ze (...) S.A. i egzekucja z wierzytelności z Urzędu Skarbowego z tytułu nadpłaty podatku VAT. Istotne jest również, że działalność Firmy (...) uległa ograniczeniu, więc wpływy z działalności bieżącej były niewystarczające na spłatę zobowiązań, a koszt spłaty zobowiązań, jak i ich wielkość, rosły o odsetki z tytułu przeterminowanych zobowiązań oraz z tytułu opłat egzekucyjnych i sądowych zgodnie z przykładami wskazanymi na karcie 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zadłużenie oskarżonego na 31 grudnia 2010 r. wynosiło 14 992 028,83 zł. Jak ponadto można było ustalić w oparciu o opinię biegłej z zakresu rachunkowości na zobowiązania Firmy na dzień 31 grudnia 2010 r. składały się:

- kredyty i pożyczki długoterminowe 1 801 510 zł
- kredyty i pożyczki krótkoterminowe 3 814 229, 86 zł
- z tytułu dostaw towarów i usług 8 224 610, 30 zł
- zaliczki otrzymane na dostawy 464 851,82 zł
- z tytułu podatków, ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń 496 408,57 zł
- z tytułu wynagrodzeń 63 824, 09 zł
- inne zobowiązania 107 657, 56 zł
- rezerwy na zobowiązania 18 936, 63 zł (k.138).

Struktura zobowiązań Firmy przemawiała za tym, że w większości były to zobowiązania wymagające spłaty w stosunkowo niedługim czasie.

Analizując aktywa Firmy wskazane w bilansie na 31 grudnia 2010 r. (k. 636-637), trzeba zgodzić się z biegłą, że ich struktura z punktu widzenia płynności finansowej była niekorzystna. Duży udział środków trwałych w aktywach zagrażał bezpieczeństwu finansowemu Firmy, ponieważ w okresie większego zapotrzebowania na środki finansowe nie można majątku trwałego w szybki i korzystny sposób zamienić na pieniądze, tak jak zapasy towarowe czy należności. Tym bardziej, że w Firmie (...) środki trwałe również były finansowane zobowiązaniami a nie funduszami własnymi. W Firmie brak było płynnych środków finansowych, tj. gotówki, zapasy towarowe długo rotowały, czyli bardzo długo odzyskiwane były środki pieniężne niezbędne do zapłaty zobowiązań z tytułu zakupu towaru, co powodowało, że oskarżony nie płacił kontrahentom za zakupiony towar w wyznaczonym terminie (k. 867-869). Należności przysługujące firmie, na dzień 31 grudnia 2010 r. stanowiły 3 442 786, 27 zł. Przy czym należności dochodzone sędownie wynosiły 625 117, 27 zł (k.138).

Istotne jest też, że oskarżony musiał mieć świadomość, że wpływy ze Spółki (...) zakończą się, ponieważ kontrakt, jak zasadnie wskazała biegła (k. 878) został zawarty do 2012 r.

Bardzo duże obciążenie Firmy na koniec 2010 r. wynikające z zaciągniętych kredytów, powodowało, że M. Z. pozbawiony był szansy na uzyskanie kolejnych kredytów (k. 924). Miało to istotne znaczenie w kontekście wyjaśnień złożonych przez oskarżonego (k. 125-128), że od 2010 r. był w trudnej sytuacji finansowej, ponieważ w 2010 r. wybuchł w jego Firmie pożar, w wyniku czego poniósł wielkie straty, utracił wielu kontrahentów, aby odbudować stany magazynowe był zmuszony do zaciągania dużych kredytów. Jak też duże znaczenie wobec treści zeznań świadka E. Z., która wskazała, że w sierpniu 2010 r. miał miejsce pożar, po tym zdarzeniu bank wypowiedział kredyt, spłonęły zapasy środków ochrony roślin, M. Z. nie otrzymał ubezpieczenia, a firma, która odbierała pozostałości po pożarze obciążyła go kwotą 50 000 zł (k. 859-860), jak i zeznań świadka J. Z., który podał, że bank przejął pieniądze z ubezpieczenia (k. 860-861).

Nie można również zgodzić się z tym, że opinia biegłej charakteryzowała się dużym stopniem abstrakcyjności. Wycena majątku Firmy (...) została dokonana w możliwy i wyczerpujący sposób. Wbrew przekonaniu obrońcy, biegła nie była w stanie dokonać tej wyceny na czas zaciągania zobowiązań, z przyczyn przez nią podanych. Brak dokumentacji księgowej usprawiedliwiał niemożność dokonania tej wyceny. Apelująca nie wykazała, w jaki inny sposób niż dokonany przez biegłą można było dokonać wyceny. Nie można było uznać, by istotne znaczenie dla oceny opinii biegłej mogło mieć pominięcie przez nią wyceny umów leasingowych, a w konsekwencji wyceny praw majątkowych z nich płynących. W tym zakresie biegła wyjaśniła, że nie dysponowała dokumentami, z których wynikałoby, że M. Z. otrzymał, czy miał otrzymać jakieś pieniądze z umów leasingu (k.925). Brak analizy przez biegłą w powyższym zakresie nie mógł mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, gdy decydujące znacznie dla możliwości przypisania sprawstwa oskarżonemu miało to, że jego Firma znalazła się w trudnej sytuacji finansowej już w 2010 r., w 2011 r. ta sytuacja pogłębiała się, a on sam był świadomy utraty płynności finansowej Firmy, którą prowadził.

O braku rzetelności biegłej i wadliwości jej opinii we wszystkich poruszonych w niej aspektach nie można świadczyć błęd rachunkowy polegający na podaniu kwoty 370 000 zł, do którego biegła odniosła się w toku rozprawy w dniu 4 kwietnia 2017 r., skoro obrońca nie wykazała, by pozostałe wyliczenia zaprezentowane w opinii biegłej były błędne, jak i nie wyjaśniła jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał ten właśnie błąd.

Ze wskazanych względów Sąd odwoławczy uznał, że zarzuty przedstawione w pkt 1 b) apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

W świetle omówionej opinii biegłej, zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów związanych z działalnością Firmy (...) i prowadzonymi egzekucjami, a także zeznań świadków i częściowo wyjaśnień oskarżonego, nie budziło wątpliwości, że oskarżony jako właściciel wskazanej Firmy, prowadzący ją od 2004 r., a więc dysponujący dużym doświadczeniem, zdawał sobie sprawę z faktu utraty płynności finansowej już w 2010 r., a także, że trudna sytuacja Firmy nie ulega poprawie, a stałemu pogarszaniu się. Zaciągając zobowiązania wobec Spółki (...) wiedział więc jak duże ciężar na jego Firmie, a zatem na nim (Firma nie miała osobowości prawnej) zobowiązania, jaka jest nie tylko struktura pasywów, ale i aktywów, jak też, że nie ma szansy na uzyskanie kolejnych kredytów, zdawał sobie sprawę z toczących się egzekucji, wiedział, iż wszczynane są kolejne postępowania egzekucyjne, musiał mieć świadomość, że nie wywiązał się z innych zobowiązań, które na nim ciążyły, a więc następni dłużnicy dochodzą, bądź będą dochodzili swoich należności, miał pełną świadomość braku środków finansowych w kasie, wiedział, iż nie ma zabezpieczenia na spłatę zaciąganych zobowiązań, gotówka wpływająca na konta bankowe przejmowana jest przez komornika. Jeśli więc w tej sytuacji M. Z. zdecydował się na zaciągnięcie zobowiązań wobec Spółki (...) to powinien był zawiadomić ją o problemach finansowych, z którymi się boryka. Nie czyniąc tego wprowadził jej właścicieli, a tym samym wspomnianą Spółkę w błąd. Skoro bowiem od 2007 r. współpraca między wskazanymi podmiotami przebiegała prawidłowo, nie było problemów ze spłatą zobowiązań, to właściciele spółki mieli podstawy do przekonania, że sytuacja F. (...) jest dobra i spłata zobowiązań zaciągniętych w okresie od 29 marca 2011 r. do 21 kwietnia 2011 r. nie jest zagrożona. Zaznaczyć przy tym trzeba, że nie można zgodzić się z Sądem I instancji, iż oskarżony nie miał prawa do zaciągania tych zobowiązań, bo mógł to czynić, pod warunkiem, że poinformowałby pokrzywdzoną Spółkę o problemach finansowych swojej Firmy. Podobnie, nie sposób tak kategorycznie, jak uczynił Sąd Okręgowy przyjmować, że właściciele Spółki z pewnością znając tę sytuację nie sprzedaliby Firmie oskarżonego towaru na przedłużony termin płatności. Nie zmienia to jednak tego, że Sąd I instancji trafnie uznał, że oskarżony wprowadził w błąd właścicieli Spółki, przemilczając kwestię finansowych możliwości swojej Firmy i tym samym doprowadził tę Spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 322 636, 50 zł. N. rozporządzenia wynikała z ryzyka, którym była obarczona spłata zobowiązań, wynikającego z utraty płynności finansowej Firmy (...), a którego właściciele Spółki byli nieświadomi. W tym miejscu konieczne jest wskazanie, że Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 420/15, zgodnie z którym przemilczenie faktu utraty przez firmę płynności finansowej stanowi wprowadzenie w błąd, a nie formę wyzyskania błędu. Jak słusznie zaznaczono „(...) wprowadzenie w błąd może nastąpić przez działanie, jak i przez zaniechanie.” (Prok. i Pr.-wkł. 2016/6/31, Prok. i Pr.-wkł. 2016/9/29, KZS 2016/3/63). Ryzyko, które oskarżony przerzucił na wskazaną Spółkę sprowadzało się również do uzależnienia zapłaty za towar od zdarzeń przyszłych i

niepewnych, a głównie zapłaty za towar przez kontrahentów Firmy (...), a także, iż środki te nie zostaną zajęte przez komornika i przeznaczone na inne cele. Oskarżony musiał być świadomy ogromnego ryzyka, którym obarczona jest spłata zobowiązań, mając na uwadze utratę płynności finansowej Firmy, spływające do egzekucji komorniczej kolejne zobowiązania, brak środków w kasie, brak środków na zabezpieczenie spłaty, gdyby kontrahenci Firmy nie wywiązali się wobec niej ze zobowiązań. Wobec tego, jako trafnie ustalony jawi się zamiar przypisany oskarżonemu, jako bezpośredni. Oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował się wyłącznie interesem własnej Firmy, która znajdowała się trudnej sytuacji finansowej, wynikającej z utraty płynności finansowej i braku realnych szans na jej odzyskanie. Mając tę świadomość nie poinformował o tym pokrzywdzonej Spółki, a więc wprowadził w błąd jej właścicieli i doprowadził tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Mając powyższe na uwadze i odnosząc się do zarzutu 1 a) oraz argumentacji przedstawionej na jego poparcie nie można zgodzić się z tym, że Sąd Okręgowy w sposób wadliwy przypisał oskarżonemu działanie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzenie w błąd właścicieli Spółki (...), jak i z tym, że M. Z. nie miał możliwości przewidzenia, w czasie, gdy zaciągał zobowiązania, że nie będzie w stanie się z nich wywiązać.

Jak już wskazano, oskarżony zaciągając te zobowiązania, mógł nie zdawać sobie jeszcze sprawy z tego, że jest niewypłacalny. Wiedział jednak, że utracił płynność finansową. W związku z tym, przewaga aktywów nad pasywami Firmy na koniec 2010 r., zwłaszcza, przy opisanej i poddanej analizie strukturze pasywów i aktywów, nie mogła powodować przekonania, że spłata zobowiązań na rzecz Spółki (...) jest realna w oznaczonym na fakturach terminie 6 miesięcy, a to wobec omówionych już wcześniej okoliczności.

Sąd I instancji miał na uwadze, że w 2010 r. nastąpił w Firmie oskarżonego pożar, a także jego konsekwencje. Obrońca nie wykazała, by okoliczności z tym zdarzeniem związane mogły świadczyć o wadliwości zaskarżonego wyroku.

Nie podważa trafności wyroku, że oskarżony, w związku z kontraktem ze Spółką (...) otrzymywał znaczący przychód. Przychód ten, w czasie, gdy M. Z. zaciągał zobowiązania wobec (...) był bowiem w całości przejmowany przez komornika, który prowadził już wszczęte egzekucje. To nie oskarżony decydował więc o tym, które zadłużenia są spłacane z należności wpływających ze Spółki (...). Ilość postępowań egzekucyjnych rosła, a skala pozostałych zadłużeń, jeszcze nie objętych egzekucją, była bardzo duża. Tymczasem kontrakt ze (...) był podpisany do 2012 r. Łatwo było więc przewidzieć, że pieniądze napływające z tej Spółki nie wystarczą na spłatę wszystkich zobowiązań.

Sąd I instancji miał na względzie, w oparciu o zebrane dokumenty i zeznania komornika sądowego M. B., że w 2011 r. prowadzone przez niego egzekucje były skuteczne. Okoliczność ta nie sprzeciwia się jednak temu, że oskarżony utracił płynność finansową, był tego świadomy, a nie poinformował o trudnej sytuacji z tym związanej pokrzywdzonej Spółki, w konsekwencji doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Fakt, że egzekucje prowadzone przez komornika były skuteczne nie oznacza, że oskarżony dysponował samodzielnie możliwością spłaty zaciągniętych zobowiązań wobec (...), zważywszy na opisane już wcześniej okoliczności. W związku z tym na akceptację, wbrew przekonaniu apelującej, zasługuje dokonana przez Sąd I instancji ocena twierdzenia oskarżonego, że miał realne możliwości zapłaty za zakupiony towar jako oderwanego od rzeczywistości. Raz jeszcze należy przypomnieć, że m.in. w kasie firmy nie było wystarczających środków na zapłatę, oskarżony nie miał zgromadzonych środków zabezpieczających spłatę, należności wpływające na konta Firmy były zajmowane przez komornika. W takiej sytuacji uzależnienie spłaty zobowiązań oskarżonego od rzetelnego wywiązania się ze zobowiązań przez nabywców towarów od Firmy (...) również stanowiło przerzucenie ryzyka na pokrzywdzoną Spółkę. Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą powinni być przygotowani na to, że ich kontrahenci mogą nie wywiązać się ze zobowiązań w terminie i oczekiwane należności nie wpłyną. Powinni więc dysponować środkami na spłatę własnych zobowiązań. Takich nie posiadał oskarżony. Co więcej, w sytuacji ogromnych zadłużeń ciążących na jego Firmie, malejącej sprzedaży i niskim dochodzie, który w 2011 r. wyniósł 20 622,74 zł – Firma (...) nie miała szansy na wygospodarowanie wolnych środków pieniężnych w takiej skali, aby spłacić zaległości i płacić zaciągane zobowiązania na bieżąco (opinia biegłej z zakresu rachunkowości – k. 899, 899v). Rację ma obrońca, gdy wskazuje, że oskarżony zamawiając w Spółce (...) nawozy nie mógł wiedzieć, że jego dłużnicy nie będą realizować płatności za kupiony towar, ale z pewnością, czego już nie dostrzega apelująca, wiedział w jak trudnej sytuacji sam się znajduje. Z tych powodów, o nietrafności zaskarżonego

wyroku nie mogą świadczyć rozważania zaprezentowane przez apelującą w oparciu o zacytowany przez nią fragment zeznań świadka J. M., a także w związku z częściowo przywołanymi zeznaniami E. Z..

Sąd I instancji miał na uwadze, że do załamania gospodarczego w Firmie oskarżonego przyczynił się pożar magazynu w 2010 r. Nie starał się też przypisywać oskarżonemu odpowiedzialności za to zdarzenie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd meriti nie wskazywał też, by działania oskarżonego związane z prowadzeniem Firmy przed tym zdarzeniem cechowała niegospodarność, czy nonszalancja. Dlatego wywód obrońcy dotyczący powyższych zagadnień nie ma znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku. Rzeczywiście nie sposób stwierdzić, czy wszystkie negatywne następstwa pożaru ujawniły się już w okresie od 29 marca 2011 r. do 21 kwietnia 2011 r., ale z pewnością, wbrew przekonaniu obrońcy, te które się ujawniły, w powiązaniu z pozostałymi faktami, były już wówczas znane oskarżonemu i świadczyły o tym, że w pełni zdawał sobie sprawę z tego, że utracił płynność finansową. Z tego też powodu, nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, że Sąd I instancji w sposób błędny (odniesiono się do tego we wcześniejszej części uzasadnienia), stosował zamiennie określenia utraty płynności finansowej i niewypłacalności (inaczej bankructwa). O tym, że już w czasie, gdy oskarżony zaciągał zobowiązania na rzecz pokrzywdzonej Spółki był niewypłacalny, można było wnioskować dopiero z perspektywy upływu kolejnych lat. Nie sposób zakładać, by oskarżony mógł już wówczas zdawać sobie z tego sprawę, choćby z tego powodu, że jeszcze pod koniec roku 2010 aktywa firmy przeważały nieznacznie nad pasywami. Takie uchybienie ze strony Sądu I instancji nie miało jednak wpływu na treść wyroku, co wykazano już wcześniej odnosząc się do niewypłacalności oskarżonego i jego świadomości w tym zakresie.

Z tych też względów, wszystkie zarzuty przedstawione przez obrońcę w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Niezależnie od tego apelacja ta pozwoliła na korektę wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary.

Żadnych zastrzeżeń nie budziło orzeczenie przez Sąd I instancji wobec oskarżonego kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W tym zakresie na akceptację zasługiwały poczynione na gruncie wymiaru kary krótkie, ale trafne rozważania Sądu Okręgowego (k. 21 uzasadnienia), bez konieczności ich powtarzania. Jednak, mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego uznano, że Sąd I instancji określił zbyt długi okres próby. Za wystarczający uznano okres 3 lat. Skoro Sąd I instancji nie nałożył na oskarżonego obowiązków związanych z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności to jako zbędne oceniono oddanie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. W wypadku, gdyby M. Z. naruszył porządek prawny, a zwłaszcza gdyby doszło do wydania w związku z tym wyroku skazującego, niewątpliwie do Sądu Okręgowego we Włocławku zostanie przesłana stosowna informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Nie stwierdzono innych przesłanek do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i dlatego w pozostałej części utrzymano go w mocy.

W szczególności takich przesłanek nie dostarczyła aktywność obrońcy oskarżonego w toku rozprawy przed Sądem II instancji, wynikająca z przedłożenia do akt sprawy odpisu opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 25 września 2017 r. sporządzonej do innej sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Toruniu (k. 1027-1040), a w konsekwencji zakwestionowania opinii sądowej psychiatryczno- psychologicznej uzyskanej po obserwacji wraz z opinią uzupełniającą wydaną w formie pisemnej (...)-1090) i na rozprawie przez Sądem odwoławczym w dniu 18 maja 2018 r. (k.1118-1122).

Wprawdzie, obrońca nie przedstawiła w apelacji zarzutów związanych z faktem ustalenia przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuszczając się zarzuczonego mu czynu, nie działał w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k., ani związanych z opiniami, które stały się podstawą do poczynienia tego ustalenia i ich oceną, to jednak Sąd odwoławczy, zdając sobie sprawę z tego, że obrońca zaskarżyła wyrok w części dotyczącej zarówno winy, jak i kary, a akt oskarżenia wpłynął do Sądu Okręgowego przed 1 lipca 2015 r., uznał za celowe wyrażenie przekonania, że powyższe ustalenie Sądu I instancji było prawidłowe i związane przedstawienie przyczyn takiego stanowiska.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że jak wynika z treści zaskarżonego wyroku, jego uzasadnienia i przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym, decydujące znaczenie dla ustalenia, że oskarżony dopuszczając się

zarzucanego mu czynu nie działał w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k. miała opinii sądowa psychiatryczno – psychologiczna z dnia 1 lutego 2016 r. wydana po obserwacji M. Z. w dniach od 2 grudnia 2015 r. do 30 grudnia 2015 r. w Oddziale XIII Psychiatrii Sądowej Wojewódzkiego Szpitala Dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Ś. (k. 493-503). Po tej opinii Sąd I instancji nie zasięgał opinii innych biegłych, a zatem uznał ją za rzetelną i pozwalającą na jednoznaczną ocenę przede wszystkim stanu poczytalności oskarżonego w czasie czynu.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, takie stanowisko zasługiwało na aprobatę, zwłaszcza, gdy obrońcy oskarżonego nie udało się wykazać, by opinia ta była wadliwa.

Przede wszystkim, opinia ta, jako jedyna została wydana przez specjalistów psychiatrów i psychologa po obserwacji oskarżonego w warunkach szpitalnych, podczas której możliwe było przeprowadzenie analizy nie tylko przedłożonej dokumentacji medycznej, uprzednio wydanych opinii sądowo – psychiatrycznych, jak i odebranego wywiadu od badanego, ale także jego zachowania w czasie obserwacji. Obserwacja dawała możliwość konfrontowania komunikatów pochodzących od oskarżonego dotyczących jego samopoczucia, stanu zdrowia z jego zachowaniem. To pozwoliło na stwierdzenie, że deklarowane przez badanego objawy oraz emocje z nimi związane były niespójne z postawą prezentowaną przez niego, wypowiedziane przez niego treści stały w oczywistej sprzeczności ze stanem faktycznym. Obserwacja pozwoliła także na dostrzeżenie, że momentami w sposób widoczny symulował on zaburzenia pamięci. W świetle relacji badanego i w kontekście zachowania, deklarowane przez niego objawy psychotyczne były ewidentnie symulowane. Wydanie opinii zostało poprzedzone przeprowadzeniem badań psychiatrycznych i psychologicznych, których rzetelność nie była kwestionowana. Opinia wydana przez biegłych charakteryzowała się spójnością, fachowością i skrupulatnością. Była jasna, pełna i logiczna. Biegli, wydając opinię zwrócili uwagę na przedłożoną im dokumentację medyczną, rzeczowo się do niej odnieśli. Podobnie jak do uprzednio wydanych opinii sądowo – psychiatrycznych. Zwrócili uwagę na to, że oskarżony, choć deklarował wcześniejsze leczenie psychiatryczne niż wynikające z przedłożonej dokumentacji medycznej to jednak nie potrafił wskazać informacji, które pozwoliłyby na dokładne ustalenie gdzie dokładnie takie leczenie się odbywało, a przede wszystkim nie przedłożył dokumentów, które potwierdzałyby fakt takiego leczenia. Pierwsze dokumenty dotyczące jego leczenia psychiatrycznego pochodziły z 2013 r. Biegli analizowali również akta sprawy,

W konsekwencji jako w pełni uprawnione, zasługujące na akceptację przedstawiały się wnioski zawarte w opinii tych biegłych, a więc, iż nie rozpoznali u M. Z. choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani uzależnienia od substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu; opiniowany symuluje objawy zaburzeń psychicznych; w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem. Przy czym ostatni wniosek poprzedzony był dostrzeżeniem, że z informacji zawartych w aktach sprawy, jak i wywiadu od opiniowanego wynika, iż w okresie objętym aktem oskarżenia nie występowały u niego objawy choroby psychicznej.

Z uwagi na przedłożony przez obrońcę, w toku rozprawy odwoławczej, odpis opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 25 września 2017 r., wydanej w sprawie II K 95/15 Sądu Okręgowego w Toruniu, przez biegłych psychiatrów z (...) Ośrodka (...) w S. (k. 1027-1040) i uzyskanie kopii opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 2 czerwca 2017 r., wydanej po badaniu w dniu 22 maja 2017 r. w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Ś., której zasięgnięto również w sprawie II K 95/15 (k. 1041-1049), mając na uwadze ich treść, a w tym, że w opiniach tych uwzględniono dokumentację z leczenia M. Z. mającego miejsce po obserwacji sądowo – psychiatrycznej zwrócono się do biegłych, którzy wydali opinię po obserwacji, o wydanie opinii uzupełniającej, w której mieli uwzględnić treść opinii wydanych do sprawy II K 95/15, aktualne rozpoznanie zaburzeń afektywnych o obrazie depresyjno – lękowym o nasileniu umiarkowanym u M. Z., a także informacje o leczeniu, któremu był poddawany po obserwacji i wypowiedzieć się co do aktualności wniosków zawartych w opinii wydanej po obserwacji (k. 1051-1052).

W opinii uzupełniającej z dnia 2 marca 2018 r. biegli psychiatrzy z Oddziału Psychiatrii Sądowej Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Ś. podtrzymali wnioski zawarte w opinii wydanej po obserwacji, a biegła psycholog przychyliła się do tych wniosków (k. 1088-1090). Stanowisko to biegli podtrzymali i dodatkowo umotywowali w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 18 maja 2018 r. (k. 1117-1121). W opinii uzupełniającej

pisemnej, jak i w czasie rozprawy biegli wyczerpująco odnieśli się do treści opinii wydanych do sprawy II K 95/15, w tym zaświadczeń lekarskich wystawionych po zakończonej obserwacji. Przedstawiona przez nich argumentacja jawi się jako rzeczowa i logiczna, a zatem i wyprowadzone wnioski zasługują na akceptację. Również w toku rozprawy przed Sądem odwoławczym obrońca nie podniosła argumentów przemawiających za tym, że opinia wydana po obserwacji, uzupełniona w formie pisemnej i na rozprawie była wadliwa. W szczególności obrońca nie miała racji, gdy wskazywała, że pomiędzy powyższą opinią, a przedłożoną przez obrońcę w toku rozprawy w dniu 6 grudnia 2017 r. opinią z dnia 25 września 2017 r. (wydaną do innej sprawy, na podstawie badania jednorazowego) zaistniały sprzeczności. Jak słusznie zaznaczył biegły psychiatra M. K. w toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym (k.1120-1121) biegli w opinii z dnia 25 września 2017 r. stwierdzili, że aktualnie rozpoznają u M. Z. psychiczne zaburzenia afektywne o obrazie depresyjno – lękowym, o nasileniu umiarkowanym, a zatem nie rozpoznali choroby afektywnej dwubiegunowej, ani zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, które stanowią zupełnie inną jednostkę chorobową. Tu trzeba też zaznaczyć, że biegli nie odnosili się do poczytalności M. Z. w czasie czynu, który był przedmiotem niniejszego postępowania, a ocenili jego aktualny stan zdrowia. Nadto biegli w opinii z 25 września 2017 r. nie byli w stanie rozstrzygnąć, czy współlistniejącą przyczyną zaburzeń depresyjno – lękowych u M. Z. jest skłonność do występowania zaburzeń afektywnych, w szczególności, czy badany cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową, a więc, jak już wskazano, nie rozpoznali u niego takiej choroby. Takiej też choroby nie stwierdzili biegli po przeprowadzonej obserwacji.

Dodać w tym miejscu trzeba, że również biegli wydający opinię z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie II K 95/15 nie zawarli w niej informacji, które podważyłyby trafność opinii wydanej po obserwacji. Przede wszystkim dlatego, że po przeprowadzeniu jednorazowego badania nie byli w stanie jednoznacznie wypowiedzieć się, czy opiniowany cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną. W treści opinii zawarli rozważania, do których rzeczowo i logicznie odnieśli się biegli słuchani w toku rozprawy przed Sądem odwoławczym, a zatem takie, które nie prowadziły do podważenia opinii wydanej po obserwacji (k. 1118 -1119).

Warto w tym miejscu podkreślić, że w tym czasie, gdy biegli w niniejszej sprawie prowadzili obserwację M. Z., równoległe prowadzona była obserwacja do innej sprawy, w efekcie czego doszło do wydania opinii z dnia 26 maja 2016 r., której wnioski pozostawały w zgodzie z wnioskami zawartymi w opinii wydanej po obserwacji w przedmiotowej sprawie (k. 1030-1031v).

W konsekwencji na akceptację zasługiwała również opinia z dnia 12 listopada 2014 r. wydana przez biegłych psychiatrów i psychologa z (...) Ośrodka (...) w G., po przeprowadzeniu jednorazowego badania psychiatrycznego i psychologicznego w dniu 8 października 2014 r. (k. 322-334), w której stwierdzili m.in., że M. Z. nie cierpi i nie cierpiał w czasie zarzuconego mu czynu na chorobę psychiczną, wyolbrzymia oraz symuluje objawy zaburzeń psychicznych; w czasie czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem. Tę opinię biegli podtrzymali również po zapoznaniu się z dokumentacją ze Szpitala (...) w W., gdzie M. Z. przebywał od dnia 15 grudnia 2014 r. do 6 lutego 2015 r. (k. 404-409). Uwagę zwracało przy tym, że opinia z dnia 12 listopada 2014 r. została wydana po przeprowadzeniu skrupulatnej analizy akt sprawy, w tym zawartych w nich opinii sądowo – psychiatrycznych i dokumentacji medycznej, jak też dokładnego badania M. Z.. Dużą skrupulatnością cechowało się omówienie wraz z uzasadnieniem dokonanych ustaleń. Natomiast opinia uzupełniająca została wydana po dokonaniu wnikliwej analizy dodatkowej dokumentacji medycznej i ponownych skrupulatnych badaniach psychiatrycznym i psychologicznym.

Na akceptację nie zasługiwały natomiast pozostałe opinie, w których stwierdzono występowanie u M. Z. choroby psychicznej pod postacią choroby afektywnej dwubiegunowej i ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, a więc:

1. opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna z dnia 19 grudnia 2013 r. wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa z W. (k. 149-150) i to nie tylko dlatego, że została wydana po przeprowadzeniu jednorazowego badania i pozostaje w sprzeczności z opinią wydaną po obserwacji, omówioną na wstępie, ale mając też na względzie, że jest to opinia cechująca się dużym stopniem ogólnikowości, w której biegli nie uzasadnili w żaden sposób

wyprowadzonych wniosków, a więc można jedynie odnieść wrażenie, że podstawę do ich wyprowadzenia stanowił wyłącznie bardzo krótki wywiad od badanego;

2. opinia sądowo – psychiatryczna wydana po przeprowadzeniu badania M. Z. w dniu 21 lipca 2014 r. na terenie PZP we W. wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów (k. 255-258), przede wszystkim dlatego, że opinia ta została wydana w celu ustalenia, czy M. Z. ze względu na aktualny stan zdrowia psychicznego jest zdolny do udziału w rozprawie, czy przyjmowane leki umożliwiają udział w rozprawie, a zatem poza zasięgiem zainteresowania biegłych było to, czy w czasie czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swym postępowaniem. Wydanie opinii poprzedzone było wyłącznie badaniem jednorazowym, a w wydaniu opinii nie brał udziału psycholog. Wprawdzie biegli na podstawie badania M. Z. i w oparciu o posiadaną dokumentację medyczną rozpoznali u niego chorobę psychiczną pod postacią choroby afektywnej dwubiegunowej, to jednak wskazali, że aktualnie, a zatem w czasie badania ujawniał on nieznacznie nasilone cechy obniżonego nastroju, które spełniają kryteria subdepresji, a zatem dla rozpoznania choroby kluczowe znaczenia miał krótki wywiad od badanego i zapisy zawarte w dokumentacji medycznej;

3. opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna z dnia 22 kwietnia 2015 r. wydana przez biegłe z zakresu psychiatrii i psychologa, po przeprowadzeniu badania w Oddziale Dziennym Psychiatrii (...) w T. (k. 424-425) z uwagi na to, że opinia ta, która została wydana do innej sprawy na zlecenie Prokuratury Rejonowej T. Centrum Zachód, a zatem jej wniosek dotyczący zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem odnosił się do innego czynu, została poprzedzona jednorazowym badaniem, cechowała się brakiem wnikliwej analizy dokumentów i wyników badania, rozpoznanie choroby psychicznej afektywnej dwubiegunowej opierało się głównie na wywiadzie od badanego i przedłożonym przez niego wypisie ze szpitala psychiatrycznego w W. (Szpital (...) w okresie od 15 grudnia 2014 r. do 6 lutego 2015 r.); w końcu te same biegłe wydały w dniu 8 września 2015 r. opinię w niniejszej sprawie, po zapoznaniu się m.in. z opinią biegłych z (...) w G. (k. 433), w której wskazały, że wydając wcześniejszą opinię brały pod uwagę hospitalizację i postawioną diagnozę pomimo, że na dzień badania stan psychiczny opiniowanego był wyrównany, jednak w związku z tym, że biegli z G. wykluczyli rozpoznanie choroby psychicznej oraz ograniczenie poczytalności w chwili czynu – doszły do wniosku, że zachodzi konieczność obserwacji sądowo – psychiatrycznej w oddziale zamkniętym z uwzględnieniem całości dokumentacji medycznej, w tym ambulatoryjnej oraz wnikliwą oceną funkcjonowania opiniowanego.

Mając na uwadze aktualną, trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr. 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.). zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.